




MICHAŁ FIGURA


 <https://orcid.org/0000-0001-8367-5828>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna

w Łodzi

Wydział Humanistyczny

ROBERT W. MYŚLAJEK

 <https://orcid.org/0000-0001-9619-2868>

Uniwersytet Warszawski

Wydział Biologii

Instytut Genetyki i Biotechnologii

Canis lupus politicus – dyskurs polityczny związany z ochroną wilka we współczesnej Polsce

1. Wstęp

W ostatnim dwudziestoleciu Polska zaznała dwóch znaczących transformacji polityczno-ekonomicznych. W 1989 roku rozpoczął się proces demokratyzacji społeczeństwa i przejścia na system ekonomii rynkowej, a w 2004 roku Polska stała się członkiem ogromnego politycznego systemu, jakim jest Unia Europejska. Obie zmiany odcisnęły poważne piętno na polityce względem środowiska¹. Pomimo tych zmian w sprawach zarządzania środowiskiem nadal widoczny jest wyraźny konflikt pomiędzy starymi, opierającymi się na hierarchii strukturami władzy rządowej, a współczesnym wielopoziomowym i partycypacyjnym modelem udziału społeczeństwa w życiu państwa².

Polityka ochrony środowiska, w tym ochrony różnorodności biologicznej, w obrębie której znaleźć można zarówno gatunki odbierane przez społeczeństwo pozytywnie i neutralnie, jak i te kojarzone z zagrożeniem (np. wilki *Canis*

¹ K. NIEDZIAŁKOWSKI, J. PAAVOLA, B. JĘDRZEJEWSKA: *Governance of biodiversity in Poland before and after the accession to the EU: the tale of two roads*. „Environmental Conservation” 2013, vol. 40, nr 2, s. 108–118.

² J. CENT, C. MERTENS, K. NIEDZIAŁKOWSKI: *Roles and impacts of non-governmental organizations in Natura 2000 implementation in Hungary and Poland*. „Environmental Conservation” 2013, vol. 40, nr 2, s. 119–128.

lupus), kształtowana jest przez wielu „aktorów” czy też, nazywając ich bardziej współcześnie, „interesariuszy” (ang. *stakeholders*)³. Wśród interesariuszy włączających się w dyskusje nad problemami środowiska są nie tylko organizacje pozarządowe, ale i leśnicy oraz myśliwi⁴. Ich poglądy mają kluczowe znaczenie dla polityków, którzy szukają poparcia potencjalnych wyborców.

W niniejszej pracy prześledziliśmy spór polityczny wokół idei ochrony wilka w Polsce, a także wskazaliśmy grupy mające decydujący wpływ na poglądy polityków. W badaniach wykorzystaliśmy literaturę przedmiotu, wypowiedzi polityków zawarte w stenogramach sejmowych, a także archiwa dokumentujące działania organizacji społecznych na rzecz ochrony wilka.

2. Udział społeczeństwa w kształtowaniu ochrony gatunkowej wilka w Polsce

Pierwsze głosy naukowców i przyrodników mówiące o konieczności zaprzestania zwalczania wilków pojawiały się już w latach 70. XX wieku⁵, gdy stan populacji tego gatunku wyniszczony dwoma dekadami tępienia w ramach tzw. akcji wilczej szacowano na około 100 osobników. W 1975 roku wilk zaczął być traktowany łagodniej, a jego status zmieniono ze szkodnika na gatunek łowny⁶. W praktyce oznaczało to, że jego zabijaniem mogła się zajmować tylko ograniczona liczba osób – członków Polskiego Związku Łowieckiego – a nie, jak to było wcześniej, każdy obywatel Polski. Wciąż jednak za zabicie wilka wypłacano nagrody, co w dalszym ciągu stymulowało presję łowiecką na ten gatunek. Okres dominacji politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej związany był z drastycznym ograniczeniem możliwości zrzeszania się obywateli i swobody wypowiedzi. Dopiero zmiany układu politycznego po 1989 roku, narodziny systemu wielopartyjnego i zezwolenie na powstawanie stowarzyszeń

³ R.K. MITCHELL, B.R. AGLE, D.J. WOOD: *Toward a Theory of Stakeholder Identification and Salience: Defining the Principle of Who and What Really Counts*. „Academy of Management Review” 1997, vol. 22, nr 4, s. 853–886.

⁴ K. NIEDZIAŁKOWSKI: *Dlaczego leśnicy nie chcą rozszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego? Motywacja pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w perspektywie aktorów społecznych zaangażowanych w dyskusję wokół Puszczy Białowieskiej*. „Leśne Prace Badawcze” 2016, vol. 77, nr 4, s. 358–370.

⁵ T. BUCHALCZYK: *O nowy stosunek do drapieżników i niektórych szkodników łowieckich*. „Łowiec Polski” 1972, nr 9, s. 14–16.

⁶ S. NOWAK, R.W. MYŚLAJEK: *Response of the wolf (Canis lupus Linnaeus, 1758) population to various management regimes at the edge of its distribution range in Western Poland, 1951–2012*. „Applied Ecology and Environmental Research” 2017, vol. 15, nr 3, s. 187–203.

i fundacji uwolniły inicjatywy obywatelskie spod ograniczeń narzucanych przez poprzedni system polityczny.

W tym czasie zaczęły powstawać pierwsze w pełni niezależne organizacje pozarządowe (*non governmental organisations*, NGO). Część z nich skupiła się na działaniach proekologicznych i ochronie środowiska. Wśród nich znalazły się także stowarzyszenia i fundacje działające na rzecz przyrody, w tym lasów naturalnych oraz dotychczas zwalczanych dużych ssaków drapieżnych, takich jak wilk i ryś⁷. Ochrona wilka miała gorących zwolenników także wśród naukowców – znaczącą rolę odegrał m.in. prof. dr hab. Andrzej Bereszyński z Akademii Rolniczej w Poznaniu, będący *spiritus movens* działań na rzecz zabezpieczenia populacji tego drapieżnika w zachodniej Polsce⁸. Jego działania zaczęły przynosić rezultaty już na początku lat 90. XX wieku, kiedy wojewoda poznański 13 kwietnia 1992 roku wydał rozporządzenie, w którym paragraf pierwszy mówi: „Uznaje się wilka (*Canis lupus*) za gatunek podlegający całkowitej ochronie na obszarze całego województwa”⁹. Było to możliwe dzięki zapisom Ustawy z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody, dającej wojewodom dużą swobodę w kształtowaniu listy gatunków chronionych¹⁰.

Największą akcją społeczną na rzecz ochrony wilka była rozpoczęta na początku lat 90. XX wieku kampania „Dziki jest piękny”, prowadzona przez stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot z Bielska-Białej, a koordynowana przez jej ówczesną prezes Sabinę Pierużek-Nowak. Początkowo miała ona charakter lokalny, dążono bowiem do objęcia ochroną wilka i rysia na terenie dawnego województwa bielskiego. Jednak już po kilku miesiącach rozszerzyła się ona na cały kraj, skąd docierały głosy od ludzi i instytucji, którym nie był obojętny los drapieżników. Jednym z pierwszych etapów było wydanie ulotki, która poparta wiedzą naukowców miała informować o wilkach i rysiach, a jednocześnie obalać narosłe wokół nich mity. Z biegiem czasu w kampanię angażowało się coraz więcej osób i organizacji. Podstawy merytoryczne do działania dały kontakty działaczy ekologicznych z naukowcami zajmującymi się badaniami nad dużymi ssakami drapieżnymi. Stosowne informacje rozsyłano do wojewodów i konserwatorów przyrody. Dyskutowano z myśliwymi, samorządowcami, rozsyłano wzory petycji do wolontariuszy, którzy wyrazili chęć zbierania podpisów. Odbywały się koncerty muzyczne w intencji ratowania wilka i rysia, a media coraz częściej poruszały ten temat. Do wojewodów zaczęły napływać listy z każdego miejsca w Polsce z tysiącami podpisów, w których

⁷ S. NOWAK: *Dziki jest piękny – kampania na rzecz objęcia ochroną gatunkową rysia i wilka w całej Polsce*. Biuletyn Informacyjny X Ogólnopolskiego Spotkania Ruchów Ekologicznych Kolumna 1996, Kolumna, s. 110–111.

⁸ A. BERESZYŃSKI: *Wilk (Canis lupus Linnaeus, 1758) w Polsce i jego ochrona*. Poznań 1998.

⁹ Rozporządzenie Nr 2/92 Wojewody Poznańskiego z dnia 13 kwietnia 1992 roku w sprawie gatunkowej ochrony zwierząt. Dz. Urz. Woj. Poznań. 1992, nr 6, poz. 40.

¹⁰ Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody. Dz.U. 1991, nr 114, poz. 492.

domagano się zaprzestania zabijania dużych drapieżników. W konsekwencji w wielu województwach ukazały się wyczekiwane rozporządzenia chroniące wilka. Kolejnym etapem był nacisk na Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, aby w nowym rozporządzeniu o ochronie gatunkowej pojawił się wilk. Pomimo iż Polski Związek Łowiecki próbował zablokować możliwość wprowadzenia wilka na listę gatunków chronionych, organizatorzy kampanii „Dziki jest piękne” dopięli swego i wilk został objęty ochroną w przeważającej części kraju w 1995 roku¹¹, w czasie gdy władzę dźrzyżyła koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Stanisław Żelichowski 6 stycznia 1995 roku objął ochroną gatunkową wilka na terenie kraju z wyjątkiem ówczesnych województw krośnieńskiego, suwalskiego i przemyskiego¹². Jednocześnie wojewodowie przemyski i suwalski wydali własne rozporządzenia, w których obejmowali wilki ochroną¹³. W związku z tym od 1995 roku na wilki można było polować tylko w dawnym województwie krośnieńskim. Konsekwencją wprowadzenia ochrony wilka w znacznej części kraju było przyjęcie przez Skarb Państwa obowiązku wypłaty odszkodowań za straty ponoszone przez hodowców ze strony drapieżnictwa wilka na zwierzętach hodowlanych. Stosowne rozporządzenie podpisał Prezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz¹⁴.

W 1996 roku powstało Stowarzyszenie dla Natury „Wilk” – organizacja pozarządowa, której działalność dedykowana była wprost ochronie dużych drapieżników, a przede wszystkim wilka. Jego inicjatorką była wspomniana już Sabina Pieruzek-Nowak. Działania tej organizacji łączyły badania naukowe, edukację i lobbying. Od początku istnienia stowarzyszenie kładło olbrzymi nacisk na zmianę negatywnego nastawienia społeczeństwa do wilków. Pokażna liczba prelekcji w Polsce i za granicą, artykuły w prasie naukowej i popularnonaukowej, programy radiowe i telewizyjne, konferencje i ekspertyzy miały na celu obalanie mitów związanych z wilkami. Na początku XXI wieku organizacja ta prowadziła akcję pomocy hodowcom w ochronie inwentarza przed atakami

¹¹ S. NOWAK, R.W. MYŚLAJEK: *Dziki jest piękne – kampania w obronie polskich drapieżników*. „Zielone Brygady” 1996, vol. 93, nr 5, s. 56.

¹² Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 6 stycznia 1995 roku w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Dz.U. 1995, nr 11, poz. 50.

¹³ R.W. MYŚLAJEK, S. NOWAK: *Not an Easy Road to Success: The History of Exploitation and Restoration of the Wolf Population in Poland after World War Two*. W: *A fairytale in question: Historical interactions between humans and wolves*. Red. M. MASIUS, J. SPRENGER. Cambridge 2015, s. 247–258.

¹⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1997 r. w sprawie gatunków zwierząt chronionych wyrządzających szkody, za które odpowiada Skarb Państwa. Dz.U. 1997, nr 109, poz. 706.

dużych drapieżników¹⁵. Organizowano szkolenia, przekazywano psy pasterskie oraz fladry (specjalne ogrodzenia utrudniające wilkom dostęp do inwentarza). Wydano kilka poradników ochrony zwierząt hodowlanych i rozesłano je do gmin w całej Polsce¹⁶.

Politycy nie pozostawali obojętni na starania organizacji pozarządowych. W lutym 1998 roku, z inicjatywy dr. inż. Jana Wróbla – ówczesnego dyrektora Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zwołano posiedzenie Komisji Ochrony Zwierząt Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Spotkaniu przewodniczył prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński, a wzięli w nim udział prof. dr hab. Bogusław Fruziński, prof. dr hab. Andrzej Bereszyński, dr Jan Maciej Rembiszewski i Sabina Pieruzek-Nowak jako zewnętrzny ekspert. Po burzliwej dyskusji odbyło się głosowanie jawne, w wyniku którego przyjęte zostało przez Departament stanowisko PROP za wprowadzeniem ochrony gatunkowej wilka w Polsce. Formalnie kropkę nad i postawił rząd koalicji Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, kierowany przez Jerzego Buzka. Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 2 kwietnia 1998 roku, podpisane przez Jana Szyszkę, dało wilkom ochronę w całej Polsce. W wyniku tego Polska stała się jedynym krajem Europy Wschodniej, który chronił liczne populacje dużych ssaków drapieżnych już na kilka lat przed przystąpieniem do Unii Europejskiej i przyjęciem zobowiązań wynikających z Dyrektywy Siedliskowej.

Ciekawym aspektem działań na rzecz ochrony wilka w Polsce była głęboka współpraca organizacji społecznych i instytucji naukowych. Przykładem były wspólne projekty prowadzone przez Zakład Badania Ssaków PAN (obecnie Instytut Biologii Ssaków PAN) i Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”, m.in. zakrojony na szeroką skalę i włączający do współpracy Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” oraz administrację parków narodowych projekt inwentaryzacji wilka i rysia w Polsce, zainicjowany w 2000 roku¹⁷. Efektem tego projektu była nie tylko ocena rozmieszczenia i liczebności gatunku, ale także opracowanie modelu przydatności siedlisk dla wilka w Polsce oraz sieci korytarzy ekologicznych. Model przydatności siedlisk dla wilka w Polsce pozwolił na lepsze planowanie ochrony populacji wilka w Polsce¹⁸. Zdobyta w ramach tych

¹⁵ S. NOWAK: *Projekt ochrony wilka „Wilcza Sieć”*. „Zielone Brygady” 1997, vol. 94, nr 4, s. 91–92.

¹⁶ S. NOWAK, R.W. MYSŁAJEK: *Poradnik ochrony zwierząt hodowlanych przed wilkami*. Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. Twardorzeczka 2016.

¹⁷ EIDEM: *Wilki na zachód od Wisły*. Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. Twardorzeczka 2011, s. 13.

¹⁸ W. JĘDRZEJEWSKI, B. JĘDRZEJEWSKA, B. ZAWADZKA, T. BOROWIK, S. NOWAK, R.W. MYSŁAJEK: *Habitat suitability model for Polish wolves based on long-term national census*. „Animal Conservation” 2008, vol. 11, nr 5, s. 377–390.

projektów wiedza miała ogromny wpływ na planowanie sieci leśnych korytarzy ekologicznych służących później m.in. do wyznaczenia lokalizacji przejść dla zwierząt na nowo powstających autostradach i drogach szybkiego ruchu¹⁹.

Ochrona populacji gatunku użytkującego tak ogromne przestrzenie jak wilk wymaga zainteresowania nie tylko jednego państwa, ale również krajów ościennych, ponieważ dla zwierząt granica państwa nie jest żadną przeszkodą w przemieszczaniu się. Tu również widoczna była duża aktywność polskich organizacji społecznych i naukowców. Dla przykładu, w 2010 roku Rada Ministerstwa Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Republiki Białorusi zatwierdziła *Plan zarządzania populacją wilka w Republice Białorusi*, który zakładał całkowitą eksterminację gatunku, m.in. z wykorzystaniem wybierania szczeniąt z nor w przeważającej części kraju, co nie pozostałoby bez wpływu na populację wilka w krajach sąsiednich, w tym w Polsce. Białoruś przedstawiła plan Komisji Europejskiej, co było konieczne do uzyskania zgody na eksport trofeów z zabijanych wilków na teren Unii Europejskiej zgodnie z wymogami Konwencji CITES. Jednak ku rozczarowaniu władz białoruskich, w maju 2010 roku, Grupa do spraw Przeglądu Naukowego działająca przy Komisji Europejskiej negatywnie zaopiniowała plan. Wtedy to strona białoruska zwróciła się do władz polskich o odniesienie się do tego dokumentu. Specjaliści z Państwowej Rady Ochrony Przyrody, wśród których byli zarówno naukowcy, jak i przedstawiciele organizacji przyrodniczych, również negatywnie zaopiniowali białoruski plan²⁰.

Kolejnym transgranicznym tematem było utworzenie stref buforowych, chroniących wilki na pograniczu polsko-słowackim. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska powołał grupę ekspertów składającą się z pracowników regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, przedstawiciele organizacji społecznych oraz naukowców. Wraz z wysłannikami strony słowackiej powstała polsko-słowacka grupa ds. dużych drapieżników. W nawiązaniu do ustaleń ze spotkania tej grupy Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, Główny Konserwator Przyrody Janusz Zaleski poprosił Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zajęcie stanowiska w sprawie utworzenia stref buforowych wolnych od odstrzałów wilków po słowackiej stronie granicy. W efekcie utworzono strefy buforowe wzdłuż polsko-słowackiej granicy.

Obecny status prawny wilka reguluje Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt²¹. Zgodnie

¹⁹ S. NOWAK, R.W. MYSŁAJEK: *Existing experiences and background information from Poland*. W: *TEWN Manual. Recommendations for the reduction of habitat fragmentation caused by transport infrastructure development*. Red. K. HELLER, A. SPANGENBERG. Radolfzell 2010, s. 65–68.

²⁰ A. BERESZYŃSKI, W. OLECH-PIASECKA, A. KEPEL, S. PIERUŻEK-NOWAK: *Opinia na temat „Planu zarządzania populacją wilka w Republice Białorusi”*. „Chrońmy przyrodę ojczystą” 2010, vol. 66, nr 5, s. 323–327.

²¹ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, Dz.U. 2016, poz. 2183.

z nim wilk jest w Polsce gatunkiem ściśle chronionym, wymagającym ochrony czynnej. Ponadto znalazł się on w załączniku wymieniającym gatunki zwierząt wymagające ustalenia stref ochrony ostoi, miejsc rozrodu lub regularnego przebywania oraz wielkości tych stref. Można więc tworzyć strefy ochronne wokół miejsc ich rozrodu o średnicy 500 m, w okresie od 1 kwietnia do 31 sierpnia. Zgodnie z Ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody²² oraz wspomnianym Rozporządzeniem zabronione jest zabijanie wilków. Niedozwolone jest też ich okaleczanie, chwytanie, przetrzymywanie, niszczenie nor i niepokojenie przebywających w nich zwierząt, a także przechowywanie oraz sprzedaż skór i innych fragmentów martwych osobników bez odpowiedniego zezwolenia. Powyższe zakazy nie dotyczą sytuacji, gdy konieczne jest schwytanie zwierząt rannych i osłabionych w celu udzielenia im pomocy weterynaryjnej i przemieszczenia do ośrodka rehabilitacji lub do miejsc ich regularnego przebywania. W tych szczególnych przypadkach, a także w celu przeprowadzenia badań naukowych zezwolenie na odłów wilków może wydać Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska (dla obszaru kilku województw) lub Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Nierespektowanie powyższych zapisów podlega karze aresztu lub grzywny, zarówno na mocy Ustawy o ochronie przyrody (art. 127), jak i Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (art. 181)²³.

3. Podejście polityków do kwestii ochrony wilka we współczesnej Polsce

Po zmianach systemowych, które zaszły w Polsce w 1989 roku, coraz większą uwagę poświęcano kwestii ochrony środowiska. Już podczas obrad Okrągłego Stołu opracowano zarys Polityki Ekologicznej Państwa, która została przyjęta przez rząd w 1990 roku i wprowadzona w życie Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1991 roku. W uchwale tej użyto określenia „ekorozwój”, wskazując na konieczność podporządkowania potrzeb i aspiracji społeczeństwa i państwa możliwościom otaczającego nas środowiska²⁴. Również w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, będącej przykładem dłużej wypracowywanego politycznego kompromisu, znaleźć można szereg zapisów odnoszących się do

²² Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz.U. 2004, nr 92, poz. 880.

²³ R.W. MYŚLAJEK, S. NOWAK: *Podręcznik najlepszych praktyk w ochronie wilka, rysia i niedźwiedzia brunatnego*. Warszawa 2014, s. 66–70.

²⁴ E. MAZUR-WIERZBICKA: *Miejsce zrównoważonego rozwoju w polskiej i unijnej polityce ekologicznej na początku XXI wieku*. „Nierówności społeczne a rozwój gospodarczy” 2006, nr 8, s. 317–328.

środowiska (np. art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 4, art. 78 ust. 232 i in.). Największe znaczenie ma jednak fragment art. 5 Konstytucji RP, w którym czytamy, że: „Rzeczpospolita Polska [...] strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”²⁵.

Patrząc na sytuację prawną wilka w Polsce, widzimy, że akty konstytuujące jego status kreowane były przez różne rządy, zarówno te lewicowe – wyraźniej kojarzone z ochroną środowiska – jak i te prawicowe, które do dzisiaj promują bardzo utylitarny stosunek do przyrody. Wilki są jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów środowiska, stąd też związane z nimi polityczne debaty toczyły się od zarania zmian ustrojowych. W dyskusjach tych dostrzec można pewną charakterystyczną zależność. Otóż stosunek do wilka nie był uwarunkowany przynależnością polityczną, ale stosunkiem do łowiectwa i związkiem danego polityka z myślistwem.

Od samego początku prowadzona przez organizacje pozarządowe kampania na rzecz ochrony dużych drapieżników spotykała się z niechęcią ze strony Polskiego Związku Łowieckiego. W prasie łowieckiej ukazywało się wiele artykułów, w których przedstawiciele organizacji społecznych określano jako ludzi nieposiadających wiedzy i operujących informacjami zasłyszczanymi, które nie mają wiele wspólnego z faktami. W jednym z artykułów działacz Polskiego Związku Łowieckiego z Bielska-Białej krytykował kampanię na rzecz ochrony drapieżników, a nawet samego wojewodę bielskiego, który skrócił okres polowań na wilki do jednego dnia, nie czekając na opinię PZŁ²⁶.

21 sierpnia 1997 roku w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo Łowieckie. Zmiana ta miała związek z wprowadzoną w 1995 roku ochroną wilka w większej części kraju, a mianowicie – odszkodowania za ten gatunek w regionach, gdzie objęto go ochroną, płacić miał Skarb Państwa. Referując założenia zmian ustawy, poseł Stanisław Fal (SLD) mówił: „Wilk spełnia ważną rolę w selekcji kopytnych zwierząt łownych”, dodając także: „Statystycznie szkody łowieckie powodowane przez wilki nie są duże ze względu na bardzo małą liczebność tego drapieżnika”²⁷. Choć na posiedzeniu rozpatrywano tylko kwestię tego, czy Skarb Państwa ma płacić odszkodowania za szkody wyrządzone przez wilki, to nie obyło się bez wyraźnych sugestii niektórych posłów, by te drapieżniki bezlitośnie tępić. Poseł Andrzej Brachmański (SLD, członek PZŁ) uważał, że myśliwi, zabijając wilki, walczą ze szkodnikiem, który powoduje straty wśród zwierząt gospodarskich²⁸. Tymczasem poseł Krzysztof Wolfram (UW) wystąpił w obronie

²⁵ *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

²⁶ M. JORDAN: *Tańczący z bielskimi wilkami*. „Łowiec Polski” 1994, nr 4, s. 15.

²⁷ S. FAL: *Wypowiedź podczas czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie*. Warszawa 21 sierpnia 1997 r.

²⁸ A. BRACHMAŃSKI: *Wypowiedź podczas czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie*. Warszawa 21 sierpnia 1997 r.

wilków. Przedstawił dane z północno-wschodniej Polski, gdzie za około 30% wniosków zgłaszanych jako szkody wilcze odpowiedzialne były wałęsające się psy²⁹. Zwrócił on uwagę na to, że nie można przypisywać wszystkich szkód wilkom, a metoda identyfikacji gatunków wyrządzających szkody winna być dopracowana.

Podczas tej samej dyskusji poseł Jan Chojnacki (SLD, członek PZŁ) stwierdził: „Niektórzy mówią, że jest za dużo wilków w Białowieży, bo rocznie pada około 800 jeleni, że jest za dużo wilków na Podkarpaciu, gdzie ludzie nie chcą hodować żadnych zwierząt, bo bez przerwy musieliby ich pilnować przed wilkami. Byliśmy na wizytacji w województwie podkarpackim i słyszeliśmy takie opinie ze strony mieszkańców. Jednym z zadań Polskiego Związku Łowieckiego jest nad tym czuwać”³⁰. W jego wystąpieniu pojawiła się wyraźna sugestia, aby „coś” w tej sprawie zrobić, w domyśle – przywrócić wilka na listę gatunków łownych, by myśliwi mogli zarządzać jego populacją. Podczas debaty wilk pojawił się jeszcze w wypowiedzi posłanki Hanny Gucwińskiej (UP), która zwróciła uwagę na to, że prawne rozwiązania w stosunku do ochrony gatunków winny się opierać na wiedzy naukowców i przyrodników, a nie na opiniach laików³¹.

Dekadę później, 25 kwietnia 2007 roku, sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrywała informację nt. *Ochrona gatunkowa wilka i związane z tym problemy na przykładzie województwa podkarpackiego i małopolskiego*. Biorąca udział w dyskusji, posłanka Elżbieta Łukacijewska (PO), wyrażała obawę o bezpieczeństwo nie tyle zwierząt gospodarskich, ile ludzi: „Wiadomo, że chore osobniki są odtrącane od stada, a przecież muszą coś jeść. W pojedynkę polują na coś łatwiejszego, czyli na psa, ale co będzie, jak w drogę wejdzie mu, nie daj Boże, dziecko?”³². Co ciekawe, posłanka nie podparła się tu żadnymi badaniami naukowymi, a jej wypowiedź wskazuje na bardzo słabą znajomość ekologii i behawioru wilka. W pracach naukowych istnieją dowody na to, że wilki nie odtrącają osobników słabych, a wręcz pozwalają im korzystać ze zdobywanego przez nie pokarmu³³. Mamy tu do czynienia z sytuacją często powtarzającą się w dyskusjach nad problemami zarządzania wilczą populacją. Straszanie społeczeństwa niebezpieczeństwem groźącym ze strony wilków ma powodować przychylniejsze odnoszenie się do

²⁹ K. WOLFRAM: *Wypowiedź podczas czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie*. Warszawa 21 sierpnia 1997 r.

³⁰ J. CHOJNACKI: *Wypowiedź podczas czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie*. Warszawa 27 sierpnia 2003 r.

³¹ H. GUCWIŃSKA: *Wypowiedź podczas czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie*. Warszawa 27 sierpnia 2003 r.

³² E. ŁUKACIJEWSKA: *Wypowiedź podczas obrad Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa*. Warszawa 25 kwietnia 2007 r.

³³ F. RANGE, Z. VIRÁNYI: *Tracking the evolutionary origins of dog-human cooperation: the „Canine Cooperation Hypothesis”*. „Frontiers in Psychology” 2014, vol. 5, s. 1582.

zabijania drapieżników. Następnie posłanka Anna Paluch (PiS), jak sama podkreśliła, po konsultacji z myśliwymi i hodowcami, czyli grupami społecznymi najmniej przychylnymi wilkom, wyraziła swoje zaniepokojenie sytuacją tego drapieżnika w województwie małopolskim. Dała także do zrozumienia, że dochodzi do łamania prawa, „[...] bo wszyscy doskonale wiemy, że mieszkańcy i myśliwi biorą sprawy w swoje ręce”³⁴. Należy zauważyć, że obie posłanki reprezentowały swoich wyborców, których znaczna grupa to właśnie hodowcy i myśliwi. W zupełnie innym tonie wypowiedział się poseł Jan Rzymelka (PO), który wyraził zdziwienie faktem, że minister nie wydaje zgody na badania nad wilkami, m.in. takie jak telemetria, pozwalające lepiej poznać ten gatunek. Twierdził on, że bez badań nadal będziemy postrzegać te drapieżniki tak jak przed 35 laty, kiedy to zabijano je dla otrzymania finansowych gratyfikacji. Kilka lat później, wspomniana już posłanka Anna Paluch (PiS) ponownie, podczas obrad sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa 12 kwietnia 2012 roku w sprawie szkód powodowanych przez gatunki chronione, postulowała: „może najwyższy czas wykazać zdrowy rozsądek i zacząć gospodarować tą populacją”³⁵.

Temat wilka powracał w pracach polskiego parlamentu wielokrotnie. Posłowie i senatorowie inicjowali także specjalne wydarzenia dedykowane temu gatunkowi. Przykładem była zorganizowana przez senacką i sejmową komisję ochrony środowiska konferencja *Przyszłość wilka w Polsce*, która odbyła się 9 kwietnia 2015 roku w Senacie RP. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 100 osób, w tym parlamentarzyści, naukowcy, pracownicy służb ochrony środowiska, przedstawiciele organizacji pozarządowych, leśnicy oraz myśliwi. Referaty wygłosili przedstawiciele Generalnego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, organizacji pozarządowych oraz naukowcy, głównie z instytutów Polskiej Akademii Nauk. W wielu prezentacjach wskazywano na istotną rolę, jaką pełni wilk w środowisku. Dr Janusz Zaleski – ówczesny wicedyrektor Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych – podkreślił m.in. znaczenie ochrony wilka dla obniżania szkód wyrządzanych przez jeleniowate w uprawach leśnych. Z kolei dr Sabina Pieruzek-Nowak ze Stowarzyszenia dla Natury „Wilki” przedstawiła ekonomiczne korzyści, jakie wilki przynoszą gospodarce leśnej, rolnej i ochronie przyrody, m.in. poprzez ograniczający wpływ ich drapieżnictwa na rozwijające się populacje jeleni, dzików i bobrów, czyniące poważne szkody w rolnictwie i leśnictwie, czy też eliminowanie z lasów wałęsających się psów i kotów. Anna Ronikier-Dolańska – ówczesna Dyrektorka Departamentu Zarządzania Zasobami Przyrody Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – prezentując doświadczenia GDOŚ

³⁴ A. PALUCH: *Wypowiedź podczas obrad Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa*. Warszawa 25 kwietnia 2007 r.

³⁵ J. RZYMEŁKA, A. PALUCH: *Wypowiedź podczas obrad Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa*. Warszawa 12 kwietnia 2012 r.

w zarządzaniu ochroną wilka w Polsce, wskazała na stosunkowo niską wartość szkód wyrządzanych przez wilki wśród zwierząt gospodarskich w porównaniu do innych gatunków objętych ochroną. Podkreśliła także istnienie programów wsparcia hodowców w zabezpieczaniu inwentarza, np. dostarczanie pastuchów elektrycznych, pasterskich psów stróżujących i fladrów³⁶.

Po sesji wykładowej odbyła się bardzo ożywiona debata. Najwięcej kontrowersji wzbudziła zaproponowana przez prof. dr. hab. Henryka Okarmę z Instytutu Ochrony Przyrody PAN koncepcja powrotu do łowieckiego wykorzystania populacji wilka, zawarta w projekcie strategii ochrony tego gatunku opracowanym w 2011 roku przez kierowany przez niego zespół. Większość głosów zdecydowanie sprzeciwiła się tej koncepcji. Dr hab. Rafał Kowalczyk – dyrektor Instytutu Biologii Ssaków PAN i członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody – podkreślił, że przesłanki za odstrzałem wilka mają niezmiernie kruche podstawy w przeciwieństwie do argumentów przeciw odstrzałowi tego drapieżnika. Wiceminister Środowiska dr Piotr Otawski (PO) w swojej wypowiedzi nazwał propozycję odstrzałów wilka „przedwczesną” zwłaszcza w obliczu trwającej rekolonizacji lasów zachodniej Polski przez tego drapieżnika i uczestnictwa w tym procesie wilków wędrujących ze wschodniej części kraju. Dyrektorka Anna Ronikier-Dolańska z GDOŚ dodała, że projekt prezentowanej strategii nie spełnił formalnych wymogów postawionych tego typu dokumentom. Licznych głosów wsparcia dla podtrzymania ochrony wilka w Polsce udzielili także reprezentanci organizacji pozarządowych. Dyskutanci zgodzili się, że wiele istniejących w naszym kraju rozwiązań związanych z zarządzaniem chronionymi gatunkami dużych drapieżników jest modelowa i skutkuje zachowaniem ich żywotnych populacji przy jednoczesnym ograniczaniu konfliktów. Wskazano jednocześnie elementy systemu wymagające korekt, w tym przede wszystkim pilną potrzebę stworzenia instrumentów prawnych i finansowych zapewniających prawidłowy monitoring populacji. Niemniej jednak wśród głosów w dyskusji pojawiał się także wątek straszenia mitem złego wilka. Dr hab. Michał Skorupski – kierownik Katedry Łowiectwa i Ochrony Lasu na Wydziale Leśnym UP w Poznaniu, a także członek PZŁ – zaznaczył, że wilk „musi szukać nowych miejsc i już będzie coraz bliżej człowieka, pamiętajmy o tym [...]”³⁷.

³⁶ *Przyszłość wilka w Polsce*. Kancelaria Senatu. Warszawa 2015.

³⁷ M. SKORUPSKI: *Wypowiedź podczas konferencji „Przyszłość wilka w Polsce”*. Kancelaria Senatu. Warszawa 2015.

4. Podsumowanie

Przez ostatnie dwie dekady sytuacja prawna wilka uległa istotnej zmianie, od gatunku łownego do objętego ścisłą ochroną. Niezależnie od tego, która opcja polityczna pozostawała u władzy, od 1998 roku wilk znajduje się na liście gatunków ściśle chronionych. Mimo to, przez cały okres ochrony wilka, pojawiały się głosy, by nadać mu ponownie status gatunku łownego. Mowa tu w szczególności o lobby łowieckim próbującym wyrzucić wpływ na polityków wszystkich partii, by znów móc „zarządzać” populacją wilka w całym kraju. Głosami lobby stawiali się więc pro-łowieccy politycy, którzy bez względu na swoje polityczne barwy wyrażali poglądy tożsame z myśliwymi. Wiele mówią o tym zjawisku składy osobowe Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa, w którym w ostatnich kadencjach jednoczyli się posłowie i senatorowie wszystkich opcji politycznych. Co więcej, politycy stają się także autorami wydawnictw, w których wprost nawołuje się do powrotu wilka na listę gatunków łownych, czego przykładem może być dwutomowa monografia *Łowiectwo w Polsce w XXI wieku – realia i oczekiwania* pod redakcją Stanisława Gorczyca – byłego senatora Platformy Obywatelskiej i zapalonego myśliwego³⁸.

Kwestia ochrony wilka dobitnie pokazuje, jak skomplikowane mogą być w dyskursie politycznym postawy wobec różnorodnych problemów społecznych. Na tym przykładzie wyraźnie także widać, jak ogromną rolę mają do odegrania organizacje społeczne działające na rzecz ochrony przyrody. Z jednej strony winny one wywierać wpływ na polityków poprzez prowadzone na szeroką skalę kampanie informacyjne, a z drugiej – kształtować w całym społeczeństwie pozytywny wizerunek gatunków, w tym i wilka, poprzez różnorodne formy edukacji środowiskowej. Dzięki tym działaniom nastąpić może pozytywna zmiana podejścia ludzi do środowiska naturalnego³⁹. Przekonywanie polityków do postaw proprzyrodniczych owocować będzie również zmniejszeniem prawnych perturbacji na arenie międzynarodowej, jak to się dzieje w przypadku odstrzałów wilków w krajach skandynawskich, kończących się długotrwałymi konfliktami pomiędzy rządami poszczególnych państw a Komisją Europejską⁴⁰.

³⁸ *Łowiectwo w Polsce w XXI wieku – realia i oczekiwania*. Red. S. GORCZYCA. Gdańsk-Olsztyn 2015.

³⁹ R. KULIK: *Dlaczego wilki boją się wilków? W: Wilki i ludzie. Małe kompendium wilkologii*. Red. D. WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA, E. WIECZORKOWSKA. Katowice 2014, s. 305–317.

⁴⁰ K. BOYER: *When the butcher calls the hunter foul, and the muddied politics which follow: speciesism and the EU opposition to the Swedish wolf hunt*. „Contemporary Justice Review. Issues in Criminal, Social, and Restorative Justice” 2016, vol. 19, nr 2, s. 201–209.

Abstract

Canis lupus politicus –
political discourse related to wolf protection
in contemporary Poland

The authors analyse the political dialogue regarding wolf protection between pro-nature non-governmental organizations, hunters and politicians in Poland. Despite strong pressure of hunting lobbies legal status of the wolf has changed significantly, from animal heavily persecuted after Second World War to species strictly protected in whole country since 1998. In 21st century opposition towards wolf protection is fuelled by hunters and politicians connected with them. The analysis shows that strong voice of non-governmental organizations is needed to sustain wolf protection in Poland.

Keywords:

environmental policy, environmental governance, multi-stakeholder dialogue, wolf conservation

Абстракт

Canis lupus politicus –
политический дискурс, связанный с защитой волка
в современной Польше

Авторы анализируют политические дебаты между проприродными общественными организациями, охотниками и политиками в Польше, посвященные защите волка. Несмотря на сильное давление охотничьего лобби правовой статус волка значительно изменился: от животного, интенсивно уничтожаемого после Второй мировой войны, до строго охраняемого вида во всей стране с 1998 года. В XXI веке противодействие защите волка ведется охотниками и связанными с ними политиками. Анализ показал, что для защиты волков в Польше необходимо активное участие неправительственных организаций.

Ключевые слова:

экологическая политика, природопользование, диалог со стейкхолдерами, защита волков

